hodowla w wysokim stopniu odpowiada obydwum tym miernikom, jakieśmy przyjęli za kryterja przynależności do grupy pierwszej. Ponadto do grupy tej zaliczyć należy rybactwo i pszczelnictwo.

21. Analizując jednak poszczególne dziedziny hodowli, zauważyć musimy, iż nie wszystkie produkty hodowlane posiadają cechy charakterystyczne grupy pierwszej. Jako wyjątki należy uznać, zwłaszcza hodowlę koni i wytwórczość wełny. Konie są środkiem produkcji, najpowszechniejszym motorem w warsztacie rolnym, zastosowanie ich się zmniejsza wraz z postępem mechanizacji. Rynki zbytu są ograniczane. Obrót kapitału — powolny. Możność zużycia okopowych znacznie mniejsza. Konie są natomiast ze względu na potrzeby armji jednym z tych artykułów, do których zasada samowystarczalności znaleźć winna pełne zastosowanie. To też konie zaliczamy do grupy drugiej.

22. Wełna w obecnych stosunkach gospodarczych posiada przedewszystkiem charakter surowca dla przemysłu, nie posiada zaś cech właściwych pierwszym trzem grupom.

23. Pośród zbóż jęczmień posiada cechy odrębne, które do pierwszej grupy zaliczyć go pozwalają. Wobec przewidywanego powiększenia plantacyj okopowych, ciężar uprawy zbóż przesuwać się będzie na jarzyny. W organizacji gospodarstwa rolnego, opartego na hodowli, produkcji okopowych i warzyw, kłosowe rośliny niezbędne są, by wyzyskać racjonalnie siłę nawozową gleby. Z powyższego wynika konieczność włączenia do grupy pierwszej jednego z jarych zbóż. Powinien nim być jęczmień, zwłaszcza browarny, wobec tego, że najlepiej opłaca on nakład pracy ręcznej przez motykowanie, że może być wielostronnie użytkowany (kasze, pasza specjalnie odpowiednia dla trzody, przemysł browarniczy), że wreszcie jęczmień posiada perspektywy rozszerzenia swych rynków zbytu na szeroką skalę. Dziś już jęczmień polski należy do tych niewielu artykułów, które są zagranicą cenione i znane jako produkt polski. Wzrost konsumcji jęczmienia jest w całym świecie stopniowy, lecz stały. Na zachodzie Europy dotychczasowe wykorzystanie użytków rolnych nie pozwala na rozszerzenie uprawy jęczmienia, nie sprzyja temu również drożyzna robocizny. Na wschodzie warunki pracy są gorsze niż w Polsce, przedewszystkiem wskutek niższego poziomu umiejętności uprawy, który nieprędko pozwoli na znaczne rozszerzenie powierzchni zasiewu jęczmienia browarnego, wymagającego kultury ziemi i starannej obróbki. A ręczna uprawa jest przecież jedną ze specjalności polskiego robotnika rolnego, która wyraża się w wysokiej umiejętności plantjerki przy uprawie buraków.

24. Stosując dalej omówione powyżej mierniki, do pierwszej grupy, należałoby zaliczyć ponadto z artykułów wytwórczości roślinnej: warzywa, produkty sadownictwa, nasiennictwa, wiklinę, chmiel, wreszcie okopowe, które posiadają charakter przejściowy między grupą pierwszą a drugą.

25. Produktem, posiadającym wszelkie cechy przynależności do grupy drugiej, jest żyto. Neleży je traktować jako najważniejszą paszę treściwą w hodowli, stanowi też ono podstawę aprowizacji kraju. Zapotrzebowanie pracy i wpływ jej na wysokość plonu są stosunkowo niewielkie. Pojemność rynku zbytu ogranicza się do konsumcji krajowej i kilku państw środkowo-europejskich, gdzie zresztą stale konsumcja przesuwa się na rzecz pszenicy. Przesłanki powyższe wskazują, iż trzeba dążyć do względnie niskich cen na żyto, że nie można na niem opierać dochodowości gospodarstw wiejskich. Istnieje jednak konieczność, aby spadek cen nie przekroczył granicy opłacalności, gdyż uprawa żyta zajmuje blisko 1 3 gruntów ornych w Polsce i zastąpić je innemi roślinami można tylko drogą powolnej ewolucji. Zanik uprawy żyta w Polsce uzależniłby hodowlę i samowystarczalność aprowizacyjną Polski od wschodnich sąsiadów, a ceny krajowe kształtowałyby się zależnie od urodzajów zagranicznych lub przepisów administracyjnych. W okresie lat urodzajnych ceny spadałyby poniżej granic kosztów własnych i wówczas hodowca opierałby swą wytwórczość na imporcie obcego surowca; w latach nieurodzaju cena podskoczyłaby gwałtownie, rujnując racjonalnie obmyślany budżet hodowcy, gdyż produkcja krajowa, znacznie zmniejszona w latach poprzednich, pokryćby mogła zaledwie drobną cząstkę zapotrzebowania. Przetrzymanie inwentarza w takich warunkach nastręczy wielkie trudności i zmusi do likwidowania poważnej części użytkowych zwierząt domowych. Pożądane też jest dla hodowcy posiadanie własnej słomy żytniej. W miarę obniżania ceny przestaną uprawiać żyto ci rolnicy, którzy najdrożej stosunkowo produkują, którzy produkują w warunkach najmniej opłacalnych. Powyższe uwagi nakazują ostrożność w rozwiązywaniu zagadnienia niskiego poziomu cen na żyto. Dopiero dokładne badania relacji cen żyta w Polsce i zagranicą pozwolą ustalić stanowisko w zakresie niezbędności ceł na żyto. Aby pogodzić dążenie do obniżenia cen z jednej strony, a do podtrzymania w pewnej mierze uprawy żyta — z drugiej, zastosować należy w nowej taryfie zasadę ceł ruchomych, któraby uzależniała wprowadzenie i znoszenie ceł na żyto od poziomu cen krajowych, względnie także od rozmiarów importu.

26. Prócz żyta i wspomnianych powyżej koni, do drugiej grupy zaliczyć należy: owies, pasze objętościowe, drzewka owocowe, dziczki, nasiona, słomę lnu i konopi.

27. Do grupy trzeciej należą wczesne warzywa, wykwintne owoce, kwiaty cięte i doniczkowe, krzewy ozdobne, a z artykułów powszechnego użycia — pszenica. Pamiętne załamanie bilansu handlowego w 1925 r., które nastąpiło w przeważającej mierze wskutek importu mąki pszennej — wskazuje na niebezpieczeństwo, płynące z wzrastającej z dnia na dzień tendencji ludności miejskiej do konsumcji pszenicy zamiast żyta. Wobec tego, iż

masowym środkiem odżywiania na wsi jest chleb żytni, że pod względem odżywczym nie jest on gorszy od chleba pszennego, popęd do usuwania żyta należy uważać w tych warunkach ekonomicznych, w jakich dziś kraj się znajduje, za tendencję do pewnego rodzaju luksusu, tendencję groźną dla bilansu handlowego. Wobec znacznych obszarów gleb, odpowiednich do uprawy pszenicy — utrudnienie tego importu wpłynie dodatnio na jej rozwój. Stanowisko takie w stosunku do pszenicy należy uważać za przejściowe, do chwili rozszerzenia się jej uprawy w kraju oraz osiągnięcia stałej równowagi bilansu handlowego.

28. Jedną z charakterystyczniejszych roślin, należących do grupy czwartej jest gryka. Nie odgrywa ona poważnej roli w aprowizacji kraju, a jej konsumcja ma charakter lokalny. Nie jest też produkcja gryki powiązana z grupą pierwszą i w organizacji gospodarstwa wiejskiego odgrywa rolę raczej pomocniczą. Wobec niewielkich swych wymagań pod względem nawożenia i uprawy gryka może być tanio produkowana, posiada zatem wybitną zdolność konkurencyjną. Nie należy dążyć do wyeliminowania jej z płodozmianu gospodarstw rolnych w Polsce, odznacza się bowiem zaletami, które czynią ją rośliną w pewnych okolicznościach bardzo potrzebną, produkcja jej przytem przyczynia się do poprawienia bilansu handlowego. Podobny charakter mają też groch, proso, kukurydza, bobik, łubin, gryka, seradela, rzepak, soczewica i nasiona roślin pastewnych — to też obok wspomnianej przy omawianiu hodowli wełny zaliczamy je do grupy czwartej.

29. Powyższy pobieżny przegląd nie wyczerpuje oczywiście wątpliwości, jakie zaproponowana przez nas klasyfikacja nasuwa. Nie obejmuje on też zagadnienia tych artykułów rolniczych, które nie są bezpośrednio przez gospodrstwo wiejskie produkowane. Klasyfikacja ta jednak pozwala planowo przystąpić do zagadnienia ustalania wysokości stawek i roztrzygania innych kwestyj, związanych z formalną stroną budowy taryfy.

30. Za najsłuszniejszy niewątpliwie system ustalania stawek celnych należy przyjąć porównywanie kosztów produkcji w Polsce i w krajach konkurencyjnych. W tych gałęziach wytwórczości, gdzie istnieje możność definitywnego ustalenia kosztów, tylko ten system można zalecić, na nim też winny się opierać stawki ceł przemysłowych. W zakresie ceł rolniczych jednak system powyższy nie jest do zastosowania ze względu na zmienność kosztów produkcji, a zwłaszcza ich zależność od warunków atmosferycznych. Ceny w rolnictwie są bardziej zbliżone do kosztów produkcji niż w przemyśle, gdzie poziom cen bywa często wynikiem skartelowania wytworów np. obecne ceny węgla. Za podstawę obliczenia stawek celnych produktów rolnych należy zatem przyjąć analizę cen wewnętrznych za szereg lat zarówno przedwojennych jak i powojennych, przyczem muszą być oczywiście wprowadzone poprawki, dotyczące podstawowych różnic w warunkach gospodarowania, np. fakt nieużywania przez niektóre kraje nawozów

sztucznych pomimo niemniejszych plonów wskutek odpowiednich warunków gleby, klimatu i t. p.

30. Wysokość stawki celnej, wynikająca z analizy cen, winna być jeszcze korygowana przez analizę bilansu handlowego, który poza podstawowym czynnikiem różnicy cen krajowych ujawnia wpływ innych czynników, oddziaływujących na zdolność konkurencyjną, np. dumping, warunki kredytowe i t. p. Zauważyć przytem należy, iż fakt zdolności konkurencyjnej w stosunku do pewnych rynków zagranicznych nie wyłącza konieczności ochrony celnej w stosunku do innych rynków, skala cen bowiem na pewne towary w poszczególnych państwach bywa tak szeroka, że państwo, produkując tanio i mogąc wywozić na niektóre rynki, musi jednocześnie chronić artykuły krajowe przed konkurencją innych państw, wytwarzających jeszcze taniej.

31. Relacje w stawkach celnych pomiędzy poszczególnemi wytworami gospodarstw wiejskich winny wynikać z analizy cen i bilansu handlowego. Poprawki w tych relacjach mogą być wprowadzane przez porównywanie wartości fizjologicznych poszczególnych produktów rolnych, o ile jedne z nich są surowcem dla drugich.

32. Przechodząc do zagadnienia systemu przyszłej taryfy, należy ustalić punkt widzenia na dodatnie i ujemne strony taryfy jednokolumowej i dwukolumnowej. Pierwsza zawiera jedną kolumnę stawek celnych, które zasadniczo obowiązują w stosunku do wszystkich państw. Przy zawieraniu traktatów handlowych stawki taryfy jednokolumnowej mogą być indywidualnie obniżane, tworząc t. zw. taryfę konwencyjną. Przy taryfie dwukolumnowej, podwójnej, istnieją dwie kolumny stawek celnych: wyższych i niższych. Pierwsza jest stosowana do państw z któremi nie został zawarty traktat, druga — do państw traktatowych. Druga kolumna stawek często tworzy t. zw. taryfę minimalną, czyli taką, której stawki nie mogą być obniżane przy zawieraniu umów handlowych. Pierwszą kolumnę stawek nazywamy taryfą maksymalną. Istnieją dwa zasadnicze typy taryfy podwójnej: francuski, gdzie druga kolumna stawek tworzy taryfę minimalna, i belgijski gdzie państwo może udzielać z drugiej kolumny zniżki w traktatach handlowych. Dodatnią stroną systemu taryfy dwukolumnowej, gdzie druga kolumna stawek stanowi taryfę minimalną, jest zapewnienie produkcji krajowej większego zabezpieczenia: żaden traktat handlowy nie może sprawić sferom gospodarczym niespodzianki w postaci nadmiernego obniżenia cła. Ujemną stronę takiej taryfy dwukolumnowej jest w razie przyznania jakiemuś państwu taryfy minimalnej konieczność zawierania dalszych traktatów tylko na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania bez możności udzielania i wzajemnego uzyskiwania indywidualnych zniżek celnych. Każdy kontrahent musi być jednakowo traktowany i państwo traci atut przy zawieraniu trakta-

tów. Z powyższych względów wydaje się rzeczą wskazaną, aby Polska w nowej taryfie celnej przyjęła system taryfy jednokolumnowej.

33. Jak to już było wyżej zaznaczone, ujemnym czynnikiem w systemie taryfy pojedyńczej jest niemożebność zabezpieczenia stałości stawek celnych. Może temu zapobiec wprowadzenie ceł minimalnych na niektóre grupy towarów, posiadających wybitne znaczenie dla gospodarstwa społecznego. Ustawa o taryfie celnej może przewidywać, że stawki celne na niektóre towary nie mogą być obniżane w traktatach handlowych ponad pewną określoną normę. Zasadę taką stosowały Niemcy przed wojną w stosunku do zbóż, a obecnie stosują do inwentarza żywego. Cła minimalne zabezpieczają interesy podstawowych gałęzi produkcji, należy więc je wprowadzić do nowej taryfy celnej.

34. W zakresie sposobu clenia towarów przyjąć należy system ceł specyficznych.

35. Cła wychowawcze winny być w nowej taryfie celnej stosowane do bardzo nielicznych dziedzin wytwórczości, nie istniejących w kraju lub słabo rozwiniętych, a których istnienie i rozwój są konieczne ze względu obrony narodowej lub podstawowych interesów państwa. Ujemny wpływ tych ceł może być zniwelowany przez stosowanie zasady stopniowego zmniejszania stawek celnych na odnośne towary począwszy od określonego w taryfie terminu.

36. System ceł ruchomych polega na automatycznem podwyższaniu stawki celnej w razie obniżaniu się cen towaru i obniżaniu stawki celnej w razie wzrostu tych cen. Objektem ceł ruchomych mogą być tylko artykuły masowe, posiadające szerokie rynki zbytu i będące przedmiotem notowań na giełdach światowych, np. z artykułów rolnictwa tylko niektóre zboża. W zasadzie dodatnim skutkiem tych ceł jest ochrona przed nadmiernym napływem tanich produktów z zagranicy. Ujemną zaś stroną jest stworzenie sprzyjających warunków dla spekulacyjnych transakcyj. Przy niższej np. cenie zboża zagranicą, bywa ono przywożone na rynki wewnętrzne i magazynowane. Przywóz w tych warunkach nie powoduje zniżki ceny. W razie nagromadzenia dużych zapasów zboża importowanego bywa ono wypuszczane na rynek, gdzie powoduje gwałtowną zniżkę cen, a zastosowanie wówczas cła nie daje odpowiednich wyników. Dlatego też wprowadzanie ceł ruchomych należałoby uzależnić w Polsce nietylko od poziomu cen, lecz i od wysokości importu.

37. Warunki naturalne produkcji rolnej wymagają stosowania do niektórych towarów ceł sezonowych, zmiennych w poszczególnych porach roku. Cła te winny znaleźć w przyszłej taryfie miejsce, zwłaszcza w zakresie wytworów ogrodnictwa.

38. Nowa ustawa celna podobnie, jak obecnie obowiązująca ustawa z dnia 31 lipca 1924 r., w sprawie uregulowania stosunków celnych, winna

zawierać przepisy, upoważniające rząd do stosowania w razie potrzeby ceł antydumpingowych, t. zn. dodatkowych ceł, w wypadku, gdy jakieś państwo popiera wywóz przy pomocy systemu premij jawnych lub ukrytych. Upoważnienie takie jest konieczne jako broń przeciwko nienormalnej ekspansji gospodarczej państw zagranicznych. W zakresie artykułów rolnictwa dumping istnieje w Niemczech i polega na popieraniu wywozu zboża za pomocą zwrotu ceł.

39. Ulgi celne winny dotąd istnieć w taryfie, póki nie będzie sprecyzowanej i trwałej polityki, zmierzającej do potanienia środków produkcji dla najważniejszych gałęzi wytwórczości. W obecnych warunkach wydaje się wskazane uprawnić nadal rząd do stosowania ulg celnych tylko, oczywiście, w zakresie środków produkcji. Poza systemem tym, stałych ulg celnych należy przewidzieć możność indywidualnego zwalniania od cła towarów o specjalnem przeznaczeniu. Za każdorazowem pozwoleniem winny być m. in. zwalniane od cła zarodowe zwierzęta domowe, nasiona mateczne oraz środki, przeznaczone do zwalczania szkodników i chorób roślin oraz zwierząt.

Stefan Królikowski.

Reglementacja importu.

Skasowanie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Polsce zbiegło się z likwidacją analogicznych instytucyj w innych państwach Europy. Był to okres wyraźnej reakcji przeciwko nadmiernemu etatyzmowi i zbytniej ingerencji państwa w dziedzinę życia gospodarczego.

Instytucje tego rodzaju, co Główny Urząd Przywozu i Wywozu, nazywano przeżytkami gospodarki wojennej i nawoływano z całą energją do powrotu do stosunków normalnych. Idea wolnego handlu święciła tryumf na całej linji... Instytucje reglamentacyjne przez swą działalność dały zwolennikom nieinterwenjowania państwa w dziedzinę handlu zagranicznego niezwykle silne argumenty przeciwko reglamentacji wogóle.

Rzeczywiście, pomijając już defekty organizacyjne samych instytucyj. powołanych w tym okresie do roli regulatorów handlu zagranicznego, już w samem swem założeniu, koncepcja reglamentacji w okresie powojennym nasuwała dużo wątpliwości.

Konieczność regulowania obrotu handlowego z zagranicą wynikła przedewszystkiem na podłożu ostrego przesilenia aprowizacyjnego, jakie nawiedziło po wojnie większość państw europejskich. Wywołało to nie tylko konieczność przymusowego zmniejszenia konsumcji przez ograniczenia importu, lecz zmuszało także do ograniczenia eksportu w imię interesów tejże konsumcji.

Wywiązała się stąd sytuacja, przy której państwo, stając w obronie doraźnych interesów konsumcji, musiało wystąpić przeciwko drugiemu czyn-

nikowi życia gospodarczego — produkcji...

Ograniczenia eksportowe, naruszając równowagę cen rynkowych zniechęcały producenta i musiały — z natury rzeczy — szkodliwie odbić się na całym szeregu gałęzi wytwórczości narodowej.

Stąd ogólna niechęć, jaką wywoływała reglamentacja w okresie powojennym, gdyż nawet dobrze zrozumiany interes konsumenta został zagrożony przez podcinanie krajowej produkcji. Mówiło się powszechnie o skasowaniu reglamentacji, że jest to powrót do czasów normalnych, pokojowych. Nie przypuszczano zapewne, że okres stosowania polityki wolnohandlowej będzie tak krótki i nie wytrzyma próby życiowej.

Tymczasem, w niespełna dwa lata po zlikwidowaniu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu stanęliśmy znów u progu nowego okresu reglamentacji. Powstała Centralna Komisja Przywozowa... W enuncjacjach oficjalnych, wygłoszonych przez przedstawicieli rządu z racji utworzenia tej Komisji, związano „chwilowy", jak mówiono, powrót do reglamentacji z zatargiem celnym polsko-niemieckim. Bliższe zorjentowanie się w sytuacji zmusza jednak przyjąć te oficjalne przyczyny wprowadzenia reglamentacji z dużą rezerwą.

Dziwnym zbiegiem okoliczności moment utworzenia w Polsce centralnej instytucji reglamentacyjnej przypada na okres, kiedy w całej niemal Europie daje się zauważyć powrotna fala upadłej przed laty koncepcji.

Obecnie reglamentacja importu stosowana jest na szeroką skalę w Niemczech, we Francji i we Włoszech; na mniejszą skalę w Czechosłowacji i Austrji, gdzie, zresztą ma raczej charakter polityki odwetowej w stosunku do Niemiec.

Zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech reglamentacja stosowana jest, jako energiczny i doraźny środek poprawy bilansu płatniczego, co jest dowodem, że zasada nieinterwenjowania państwa w dziedzinę handlu zagranicznego nie święci takiego tryumfu, na jaki się zanosiło w okresie powojennej reakcji przeciwko praktykom reglamentacyjnym, tak przyjętym świeżo po wojnie.

Przyjmując pod uwagę powyższe, oraz to, że a) Polska znalazła się po wprowadzeniu nowej waluty w okresie przewlekłej ujemności bilansu handlowego, b) że trudności kredytowe na rynku wewnętrznym Polski sprowadziły do minimum odporność kraju na t. z. dumping kredytowy, stosowany w mniejszym lub większym stopniu przez wszystkie państwa Europy, walczące o zbyt dla swoich produktów (a ze szczególną intensywnością przez Niemcy i Czechosłowację), d) że w imporcie polskim, na skutek słabej znajomości rynku wewnętrznego i produkcji krajowej, wykazanych przez poszczególne dzielnice naszego kraju, znałogowane wprost do zaspakajania swych potrzeb w ośrodkach produkcji, położonych poza granicami Polski — należy przyjść do przekonania, że koncepcja reglamentowania importu

powstała w sferach rządowych niezależnie od zatargu celnego z Niemcami i ma swe źródło w kierunku, jaki przyjął w ostatniej dobie rozwój szeregu zjawisk gospodarczych.

Można z koncepcją tą się nie zgadzać, można ją zwalczać, lecz nie wolno łudzić się tem, że jest to objaw chwilowy i że po dojściu do porozumienia z Niemcami automatycznie odpadnie konieczność stosowania reglamentacji lub zabraknie inicjatorom argumentów do utrzymania tej koncepcji przy życiu.

A jeśli tak jest, to obowiązkiem przedstawicieli wszelkich gałęzi produkcji jest wzięcie jaknajenergiczniejszego udziału w nowo-powstałej instytucji reglamentacyjnej, aby, korzystając z tego, że tym razem rząd oddał całkowicie inicjatywę sferom gospodarczym, nie dopuścić do powstania takiego dziwoląga na ciele polskiej polityki handlowej, jakim był niedobrej pamięci główny Urząd Przywozu i Wywozu.

Wieńczysław Krzywicki.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

8. I. 1926. Posiedzenie Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej.
15. I. 1926. Posiedzenie Związku Zrzeszeń Ogrodniczych w Polsce.
16. I. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
16. i 17. I. 1926. Plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.
20. I. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
22. i 23. I. 1926. Konferencja w C. T. R. w sprawie nowelizacji ustawy o scalaniu gruntów.
30. I. 1926. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.

POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

14. I. 1926. Narada w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną.
19. I. 1926. Narada w sprawie gospodarki Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego.
20. I. 1926. Narada w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne.
22. I. 1926. Konferencja w sprawie projektu przepisów o budowie, ustawianiu i dozorze kotłów.
25. I. 1926. Zarząd Sekcji Młynów Rolniczych.

SYNDYKAT ROLNIKÓW AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO.

W związku z projektem podwyższenia kapitału zakładowego Banku Polskiego Związek P. O. R. zwrócił się za pośrednictwem organizacyj wchodzących w jego skład z wezwaniem do rolników, posiadających akcje tego banku, do zapisywania się do Syndykatu Rolników Akcjonarjuszów Banku Polskiego (Warszawa, Kopernika 30, IV. ptr., Związek Banków Rolniczych w Polsce).

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA W NAWOZY SZTUCZNE.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych wszczął akcję mającą na celu umożliwienie rolnictwu stosowania przy zasiewach wiosennych i jesiennych r. b. odpowiednich ilości nawozów sztucznych. Memorjał w tej sprawie został złożony przez Związek w dn. 7 stycznia r. b. Ministrowi Rolnictwa i D. P. Doniosłemu zagadnieniu zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, poświęcony będzie w następnym numerze „Rolnika Ekonomisty" specjalny artykuł.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa (za czas od 7—23 stycznia b. r.). Pewna poprawa styuacji gospodarczej, która zaznaczyła się na przełomie starego i nowego roku, w okresie objętym niniejszem sprawozdaniem znalazła swój dobitny wyraz w dość szybkim wzroście kursu waluty krajowej. Kurs złotego w dniu 11. b. m. wynosił 7,80 zł za dolar, a już w dn. 12., 13. i 14. b. m. — 7,12 zł, 7,10 i 7,15 zł. Wzrost ten wywołany był nie tylko przyczynami gospodarczemi, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa odegrał tutaj także rolę paniczny nastrój, spowodowany zwyżką złotego i ucieczką przed obcą walutą. Stąd też w dniu 15-go nastąpiła pewna reakcja na rynku walutowym, w rezultacie której dolar zwyżkował wahając się odtąd aż do końca okresu sprawozdawczego dokoła kursu 7,30 zł. W zwyżce tej odegrały niewątpliwą rolę czynniki spekulacyjne, o czem może świadczyć choćby to, że w dniach 15. i 16. b. m., w których złoty nieco się obniżył, na giełdzie warszawskiej był największy popyt na obce waluty, których obrót wynosił około 400 tysięcy dolarów dziennie, gdy w dnich poprzednich o połowę był niższy.

Co się tyczy obrotu innemi walorami giełdowemi, to należy podkreślić znaczną zwyżkę kursu niektórych papierów procentowych, a zwłaszcza Pożyczki Kolejowej, której kurs doszedł do 125 za 100, Pożyczki Konwersyjnej i listów zastawnych ziemskich i miejskich, a zwłaszcza tych ostatnich. W końcu okresu kursy i obroty temi walorami okazały tendencję dość zmienną, lecz naogół utrzymały się na stosunkowo wysokim poziomie.

Co się tyczy papierów dywidendowych to do dnia 11. b. m. kursy ich naogół zwyżkowały, zwłaszcza akcyj metalurgicznych i niektórych spożywczych. Jednakowoż w dniu 11. b. m., w którym nastąpiło załamanie się kursów pełnowartościowych walut zagranicznych, cena na akcje wskutek małego ich zapotrzebowania zaczęła spadać. Jednak w dniu 14. b. m. kursy akcyj zaczęły się poprawiać i do końca sprawozdawczego okresu wykazują tendencję zmienną.

Główną przyczyną wskazanej wyżej zwyżki złotego jest bezwątpienia stała poprawa bilansu handlowego. Zwyżka eksportu nad importem w grudniu ub. r. wyniosła 103 milj. zł, w rezultacie czego wzrost walut zagranicznych i dewiz w Banku Polskim wzrósł w końcu grudnia o 10,5 zł. Chociaż w drugiej połowie grudnia skarb Państwa uregulował wypłaty z tytułu pożyczek zagranicznych, narazie nie odbiło się to ujemnie na naszym bilansie płatniczym, najlepszym dowodem czego jest wzrost na 10. b. m. zapasu obcych walut i dewiz w Banku Polskim o 2,3 milj. zł. Pomimo że zwyżka złotego wywołała pewien zamęt w handlu zagranicznym, dotychczasowe dane nie wskazują na zmniejszenie się naszego wywozu. Eksportuje się nadal poważne ilości drzewa, węgla, cukru, owsa i t. p. Zaznaczyć trzeba, że z b. m. zostały obniżone ceny na naftę, zboże, papier i celulozę, co może wzmóc zdolności eksportowe niektórych z tych towarów.

Do wzbudzenia lepszych nadziei na przyszłość przyczynia się pobyt przedstawicieli Bakers Trust'u i America Tabacco Company, z którymi rząd w najbliższym czasie ma

przystąpić do pertraktacyj o pożyczkę zagraniczną. Że ta ostatnia jest nam gwałtownie potrzebna, świadczy o tem coraz gorszy stan naszej produkcji. W dziennikach czytamy wciąż o dalszych redukcjach robotniczych w fabrykach, a zwłaszcza w wytwórniach łódzkich. W Łodzi wykupiono dotychczas na rok 1926 60% patentów przemysłowych w porównaniu z rokiem ubiegłym, co jest oznaką zwijania się przedsiębiorstw na skutek ciężkiego położenia ekonomicznego. Równocześnie z tem otrzymujemy niepokojące wiadomości o zamiarach wyprzedaży maszyn z fabryk łódzkich kapitalistom zagranicznym lub przenoszenia naszych wytwórni włókienniczych do Rumunji i Jugosławji.

Tymczasem trudności pieniężne potęgują się. Bilans Banku Polskiego z dn. 10. b. m. wskazuje na zmniejszenie obiegu biletów bankowych o 16,2 milj. zł w porównaniu z dn. 31 grudnia ub. r. Wkłady w bankach nadal maleją wskutek ogólnego zapotrzebowania gotówki i trudności kredytowych.

Duże niezadowolenie w sferach finansowych wywołały ostatnie zarządzenia walutowe rządu. Malkontenci wskazują nietylko na złe doświadczenia z tego rodzaju zarządzeniami jeszcze z okresu inflacyjnego, lecz także na sprzeczność rozporządzenia z dnia 18 grudnia r. z. z obowiązującem ustawodawstwem dot. obrotu obcemi walutami i dewizami. (W przedmiocie tym p. art. Dr. Stan. Garskiego w nr. 1 „Gazety Bankowej" z dnia 10. b. m.).

Wreszcie z wydarzeń na polu finansowem wymienić należy otwarcie z dn. 15. b. m. emisji IX serji biletów skarbowych na sumę 25 milj. zł. Ze względu na ogólny brak gotówki wyprzedaż tych walorów napotka prawdopodobnie na poważne trudności.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski. Stan rachunków w dniu 10. stycznia b. r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dn. 31. grudnia ub. r.). Stan czynny: złoto w skarbcu 78.772.563,39, zagranicą 54.912.948,87, razem złoto 133.685.512,26 (+44.026,57); waluty, dewizy i banki zagraniczne 72.071.661,68 (+2.368.025,73); monety srebrne i bilon 515.506,58 (+515.506,58); portfel wekslowy 288.150.739,52 (—1.235.102,28); pożyczki zabezpieczone papierami 33.364.369,28 (—2.866.525,72); zaliczki reportowe 34,654,543,08 (—2139.379,94); zdyskontowane papiery krótkoterminowe 18.281.050 (+1.025,00); skarb państwa — kredyty bezprocentowe 50.000.000 (bez zmian). Stan bierny: kapitał zakładowy 100.000.000 (bez zmiany); fundusz zapasowy 1.340.477,36 (+143.467,56); obieg biletów bankowych 365.169.760,00 (—16.254.900); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 114.309.74[illegible],53 (+13.355.792,94); zobowiązania w walucie zagranicznej 37.750.089,41 (+2.044.888,59); zobowiązania reportowe 34.675.233,06 (—2.146.524.27); suma bilansowa 682.794.822,40 (—31.227.912,52). Pokrycie obiegu biletów bankowych złotem, walutami zagr. i dewizami: 56,3%. Stopa procentowa: 12% od dyskonta weksli, 14% od lombardu papierów procentowych, 10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych. Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

Nowa emisja akcyj Banku Polskiego ma wynieść 25 milj. dol., z czego 45% ma być ulokowana zagranicą, a reszta w kraju. Podobno podjęto już starania mające na celu zainteresowanie obcych kapitalistów projektowaną emisją.

Długi państwowe Polski. Dług Skarbu Państwa Polskiego podług stanu na dzień 1 stycznia 1926 r. wynosi zł 2.900.230.373,70, czyli dolarów 351.543.076. Ogólna suma długu składa się z następujących pozycyj: 1) dług zagraniczny zł 2.668.605.606; 2) dług wewnętrzny oprocentowany zł 181.624.767.70, z czego dług płynny w siedmiu emisjach biletów skarbowych zł 40.108.275; 3) kredyt bezprocentowy w Banku Polskim zł 50.000.000.

W stosunku do zaludnienia Polski obciążenie długami państwowemi na 1 mieszkańca wypada zł 100, czyli dolarów 12, licząc kurs z 31 grudnia 1925 r.: w stosunku zaś od majątku narodowego Polski obciążenie długami nie przekracza 3%.

Długi zagraniczne składają się z trzech grup: 1) pożyczki emisyjne: 7% zagraniczna w lirach włoskich z 1924 r., 6% dolarowa z 1920 r. i 8% dolarowa z 1925 r. razem zł 571.547.625; 2) bezpośrednie długi wobec dziewięciu rządów państw zagranicznych: Stany Zjednoczone Ameryki Półn., Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Norwegja, Szwecja, Danja, Holandja i Szwajcarja ogółem zł 2.062.542.812; 3) niewielkie zadłużenie wobec instytucyj prywatnych zł 34.515.169. Największym wierzycielem zagranicznym Polski jest Ameryka z tytułu pożyczek emisyjnych i długu wobec rządu razem zł 1.936.752.521. co stanowi 67% całości zadłużenia.

Z długów wewnętrznych przypada zł 7.468.240,60 na nieskonwersowane tytuły markowe; zł 106.388.762 na pożyczki konwersyjne i dług płynny oraz złotych parytetowych 67.767.815,10; na pożyczki w walucie złotej: 10% pożyczkę kolejową zł 45.696.905 i premjową dolarową zł 12.590.830,10. Oprocentowanie nominalne długów państwowych waha się w granicach 3% do 8%, dla długów zagranicznych i 5% do 10% dla długów wewnętrznych.

Operacje towarowe banków rolniczych. Z pośród banków należących do Związku Banków Rolniczych w Polsce cztery, a mianowicie Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian w Poznaniu, Bank Rolniczy we Lwowie oraz Bank Ziemian we Lwowie, poza zwykłemi operacjami bankowemi prowadzą na własny rachunek handel zbożem oraz innemi produktami rolnemi.

Poniżej podane zestawienie łącznych obrotów wymienionych banków za rok 1924 i I-szą połowę 1925 r. przedstawia się jak następuje:

	Rok 1924.	I. półr. 1925 r.
1. Żyto	42.524 tonn	22.779 tonn
2. Pszenica	8.784 „	4.389 „
3. Jęczmień	14.786 „	4.989 „
4. Owies	9.002 „	6.451 „
5. Groch polny, Victoria i inne strączkowe	4.164 „	3.036 „
6. Nasiona oleiste	616 „	469 „
7. Inne nasiona	613 „	445 „
8. Mąka	4.335 „	1.010
9. Pasza	9.348 „	6.523 „
10. Okopowe	54.678 „	15.369 ,
11. Nowozy sztuczne	42.055 „	35.979 „
12. Węgiel	26.645 „	18.672 „
13. Inne środki opałowe	1.425 „	60 „
14. Różne (kukurydza, wełna i t. p.)	260 „	1.225 „

Ogółem więc obrót towarowy wynosił w roku 1924 — 219.235 tonn, zaś w I-szym półroczu 1925 r. — 121.396 tonn. Ponadto dział maszyn i narzędzi rolniczych Banku Rolniczego we Lwowie wykazuje w r. 1924 obrót 3.351 sztuk. (Ostateczne obliczenia za rok 1925 nie są jeszcze ukończone).

Dwa z pośród wymienionych powyżej banków (Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu i Poznański Bank Ziemian w Poznaniu), posiadają specjalny dział eksportowy, którego obrót za r. 1924 wykazuje: żyta — 6.466 tonn, pszenicy — 10 tonn, jęczmienia — 7.508 tonn, owsa — 51 tonn, grochu polnego, Victoria i innych strączkowych — 1.558 tonn, nasion oleistych — 101 tonn, innych nasion — 404 tonn, paszy — 2.917 tonn oraz okopowych — 27.606 tonn. Obrót zaś za I-sze półrocze 1925 roku wynosi: żyta — 18 tonn, jęczmienia — 2.131 tonn, grochu polnego, Victoria i innych strączkowych — 888 tonn, nasion oleistych — 46 tonn, innych nasion — 91 tonn, paszy 1.905 tonn, wreszcie okopowych — 3.318 tonn. Całkowity więc obrót działu eksportowego w roku 1924 wykazuje 46.674 tonn, a w pierwszym półroczu 1925 r. — 8.397 tonn.

B. Podatki:

Zapłata podatków zbożem. W związku z obecnym przesileniem na rynku pieniężnym, rolnicy pozbawieni są możności spieniężenia znacznej części tegorocznych zbiorów drogą bądź sprzedaży zboża, względnie uzyskania taniego kredytu pod jego zastaw.

Wobec tego rolnicy znajdują się w wielkich trudnościach płatniczych i nie są z reguły w stanie uiścić w terminie należności podatkowych, a w szczególności podatku gruntowego i majątkowego.

Wobec tego zarządza się co następuje:

Władze podatkowe I. instancji (Urzędy Skarbowe Pod. i Opł.) winny w tych wypadkach, gdy zajęto u rolników zapasy zboża (żyta i owsa) w ilości conajmniej 1 wagonu, wyznaczyć niezwłocznie jednomiesięczny termin licytacji, licząc od dnia wysłania zawiadomienia o takowej, względnie przedłożyć odpowiednio wyznaczony już termin licytacji i zawiadomić o tem najbliższe Dowództwo Okręgu Korpusu, podając w zawiadomieniu: imię i nazwisko płatnika, dokładne oznaczenie majątku, wysokość należności podatkowych, ilość zajętego zboża (żyta i owsa), termin i miejsce licytacji.

Identyczne zawiadomienia wysyłać należy również w przyszłości w analogicznych wypadkach.

Na podstawie powyższych zawiadomień zwrócą się przedstawiciele Intendentury do odnośnego płatnika z propozycją dobrowolnego zakupu zajętego zboża według cen rynkowych w drodze bezgotówkowego przelewu należności za zboże na poczet podatków gruntowego i majątkowego i w razie zgody płatnika porozumieją się niezwłocznie z właściwym Urzędem skarbowym co do zdjęcia sekwestru z zajętego zboża celem umożliwienia sprzedaży takowego Intendenturze.

W przeciwnym razie licytacja dojdzie do skutku w wyznaczonym terminie i Intendentura będzie nabywała zboże z licytacji.

Równocześnie z powyższemi zawiadomieniami należy wysłać do D. O. K. wykazy większych właścicieli ziemskich, zalegających z kwotami podatków gruntowego i majątkowego w równowartości conajmniej jednego wagonu żyta lub owsa, a posiadającym znaczniejsze zapasy zboża.

Za należność podatku majątkowego należy uważać płatną w roku 1925 — ¹/₄ część różnicy wykazanej do zapłaty w nakazach płatniczych.

Co do trybu postępowania kasowego w powyższej sprawie zostanie wydane odrębne zarządzenie.

Stosowanie ulgowych kar za zwłokę w podatkach komunalnych (Okólnik Min. Spr. Wewn. z dn. 16. XII. 1925 r. — Nr. S. F. 3827/25). Okólnikiem Nr. 100 z dnia 20 września r. ub. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że przy poborze przez związki komunalne odsetek i kar za zwłokę tudzież kosztów egzekucyjnych, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

W ostatnich czasach do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wnoszone są zażalenia na zbyt rygorystyczne stosowanie przez związki komunalne przepisów wspomnianej ustawy, w szczególności zaś na to, że zarządy związków komunalnych przy poborze kar za zwłokę w płaceniu danin komunalnych nie zawsze liczą się z tem, czy płatnicy tych danin mieli w rzeczywistości możność uiszczenia ich w przepisanym terminie.

Podkreślając konieczność oględnego postępowania przy przymusowem ściąganiu danin komunalnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę na art. 3 i 4 ustawy z dn. 31. lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 721), które dają możność zarządom związków komunalnych pobierać mniejsze kary za zwłokę w płaceniu danin komunalnych od tych, które ustanowione zostały przez art. 2 tejże ustawy.

O ile chodzi o powołany art. 3, to w przypadku odroczenia względnie rozłożenia

na raty należności podatkowej, zarząd związku komunalnego nie tylko ma prawo, lecz i obowiązek pobrania odsetek za odroczenie tylko w wysokości 1% lub ½% miesięcznie, wzgl. zupełnego zaniechania poboru kar za zwłokę.

Co się zaś tyczy art. 4, to stosując go przez analogję do danin komunalnych, zarządy komunalne mogą w przypadkach, przewidzianych w tym artykule, obniżać wysokość kar za zwłokę do ½% wzgl. 1% miesięcznie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że uznaje ze swej strony za konieczne, aby zarządy związków komunalnych, stosując ostatnio powołany artykuł, odpowiednio obniżyły wysokość kar za zwłokę w stosunku do wszystkich tych płatników danin komunalnych, którzy korzystali z odroczenia państwowych podatków, zwłaszcza zaś gruntowych z tytułu klęski nieurodzaju i aby obniżone kary za zwłokę w płaceniu samoistnych podatków komunalnych zastosowane były do tego czasokresu, na który płatnicy uzyskali odroczenie wspomnianych podatków państwowych.

Pozatem zarządy związków komunalnych powinny w dostatecznym stopniu skorzystać z uprawnienia, wypływającego z art. 4 powołanej wyżej ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. i obniżać wysokość kar za zwłokę na skutek uzasadnionych podań poszczególnych płatników.

W końcu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznaje za wskazane, aby przy poborze zaległych danin komunalnych zarządy związków komunalnych zastosowały sposób, praktykowany przez Ministerstwo Skarbu przy poborze danin państwowych, mianowicie obniżyły kary za zwłokę generalnie we wszystkich tych przypadkach, gdy na wezwanie zarządu związku komunalnego zaległości uiszczone zostaną przez płatników w pewnym terminie, ściśle oznaczonym przez ten zarząd. Przed wydaniem takiego zarządzenia zarząd związku komunalnego winien jednak wyjednać odpowiednią uchwałę organu uchwalającego związku.

C. Spółdzielczość:

Centralna Kasa Spółek Rolniczych w r. 1925. Kapitał udziałowy Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w dniu 1. 12. 1925 r. wynosił 608.221 zł, gdy w dniu 1 stycznia tegoż roku równał się 361.512 zł, czyli w przeciągu 11-tu miesięcy powiększył się 1,7 razy. Najsilniejszy wzrost udziałów był na wiosnę: w dniu 1 kwietnia zwiększenie wyniosło 68.101 zł w porównaniu z dn. 1 marca i w dniu 1 maja 14.112 zł w zestawieniu z miesiącem poprzednim. Wzrost udziałów w tym czasie objaśnia się przystępowaniem nowych spółdzielni do Centr. Kasy wzgl. wyrównaniem zaległości udziałowych przez jej członków w związku z uzyskaniem przez instytucję tę znaczniejszych kredytów rządowych na zakup ziarna siewnego. W następnych miesiącach wzrost udziałów jest znacznie powolniejszy.

Wzmożenie działalności kredytowej Centr. Kasy Sp. Roln. stoi w ścisłej zależności od wspomnianych rządowych „pożyczek siewnych". W dniu 1 stycznia stan pożyczek wekslowych i skryptowych wynosi 7.107.818 zł, w rachunku bieżącym 2.805.228 zł. Stan ten utrzymuje się dokoła tych liczb do dnia 1 kwietnia, w którym pożyczki pierwszego rodzaju podnoszą się do 9.949. 571 zł, drugiego do 4.513.720 zł, by w dniu 1 maja podskoczyć do 13.224.313 zł i 5.00[illegible].169 zł. Odtąd aż do 1 września pożyczki wekslowe i skryptowe utrzymują się na poziomie ponad 14 milj. zł., osiągając swoje maksimum w dniu 1-go czerwca (14.809.504). We wrześniu widać tendencję zniżkową, tak, że w dniu 1 grudnia stan tych pożyczek równa się 12.076.278 zł. Natomiast pożyczki w rachunku bieżącym od maja do grudnia utrzymują się na poziomie ponad 5 milj. zł, wykazując tendencję bardzo zmienną (najwyższy stan w dniu 1. 11. 1925 r. — 5.721.078) i zatrzymując się w dniu 1 grudnia na 5.197.681 zł. Wynika z tego, że wskutek prolongaty rządowego kredytu siewnego bardzo niewielka część tej pożyczki została spłacona przez dłużników. Analo-

giczne tendencje widzimy w rubryce lokat i kredytów zaciągniętych przez Centr. Kasę Sp. Roln., która w dniu 1. 1. 1925 r. wynosi 4.715.280 zł, 1. 3. 1925 — 6.336.792, 1. 4. 1925 — 8.999.295, 1. 5. 1925 — 11.527.494, utrzymując się do dnia 1. 11. 1925 r. na poziomie ponad 11 milj., a spadając dopiero na dzień 1 grudnia do liczby 9.359.078. Wreszcie pozycja redyskonta weksli wynosząca w dniu 1. 1. 1925 4.818.539, wzrasta w następnych miesiącach, oscylując latem dokoła 7 milj. zł, by spaść na 1 grudnia do 6.660.970 zł. Z wyżej powiedzianego wynika, że rozwój operacyj kredytowych Centr. Kasy Sp. R. przeważnie opiera się na kredytach zaciągniętych zewnątrz, a bardzo mało na kapitałach własnych i na wkładach spółdzielni.

Działalność Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w roku 1924 Z ostatnio ogłoszonego sprawozdania Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu wynika, że w końcu ub. roku do Związku tego należało 403 spółdzielni, z czego kredytowych 214, rolniczo-handlowych 80, spożywczych 67, różnych 42, (w czem mleczarskich 9, szewskich 4, piekarskich 4, budowlanych 6, ziemskich 8, kupieckich 5 i innych 6). Z ogólnej liczby spółdzielni związkowych na terenie woj. Poznańskiego znajdowało się 288, Pomorskiego 94, Śląskiego 13, Warszawskiego 6, W. M. Gdańska 2. W spółdzielniach kredytowych było zrzeszonych 128.574 członków, przyczem największą ich ilość wykazał Bank Ludowy w Inowrocławiu (3076), a ponad 2.000 miało 6 spółdzielni. Udział poszczególnych warstw ludności w tych spółdzielniach przedstawiał się następująco: rolników 81.484 (62,39%) ,przemysłowców i rzemieślników 19.281 (14,76%), kupców 10.465 (8,01%), robotników 3.082 (2,36%), urzędników 6.015 (4,61%)i innych zawodów 10.274 (7,87%). W porównaniu z r. 1923, w którym liczba członków spółdzielni kredytowych wynosiła 128.435, wynika, że w r. 1924 pozostała ona prawie taką samą (128.574). W 80 spółdzielniach rolniczo-handlowych ilość członków w r. 1924 wyraziła się w cyfrze 11.707, z czego przypada: na rolników 10.010 (84,83%), przemysłowców i rzemieślników 344, (2,91%), kupców 523 (4,43%), urzędników 530 (4,49%), inne zawody 394 (3,34%). W roku 1923 w „Rolnikach" było zrzeszonych 11.657 osób, a więc prawie tyle co w r. 1924. W spółdzielniach spożywczych było w okresie sprawozdawczym 107.236 członków, z której to liczby na rolników wypada 16.941 (14,49%), przemysłowców i rzemieślników 10.215 (8,73%), kupców 1.041 (0,89%), robotników 41.161 (35,19%), urzędników 20.518 (17,54%) innych zawodów 24.827 (21,23%), niewyszczególnionych 2.262 (1,93%). W porównaniu z r. 1923 mającym 129.453 członków rok 1924 wykazuje spadek ich przeszło o 20 tyś. — zjawisko bardzo charakterystyczne dla obecnego kryzysu wyrażającego się w spadku siły konsumcyjnej ludności.

Wreszcie w spółdzielniach różnego typu mieliśmy 10.099 członków, w tem rolników 1.604 (16,15%), przemysłowców i rzemieślników 1.247 (12,55%), kupców 612 (6,16%), robotników 450 (4,53%), urzędników 1946 (19,55%), innych zawodów 490 (4,93%), niewyszczególnionych 3,585 (36,09%). W r. 1923 spółdzielnie te posiadały 10.381 członków, a więc w r. 1924 liczba ich spadła blisko o 300. Sumując liczby członków we wszystkich spółdzielniach związkowych otrzymujemy cyfrę 257.616, w czem mieści się 110.039 rolników (40,86%), rzemieślników i przemysłowców 31.087 (11,55%), kupców 12.641 (4,69%), robotników 44.693 (16,60%), urzędników 29.009 (10,77%), innych zawodów 35.985 (13,36), niewyszczególnionych 5.847 (2,17%). W porównaniu z r. 1923 wykazującym ogółem 279.926 członków widzimy w r. 1924 pewną zniżkę, którą zawdzięczać należy spadkowi cyfry członków w spółdzielniach spożywczych i różnych, gdy, jak widzieliśmy, spółdzielnie kredytowe i rolniczo handlowe wykazały w tymże roku nieznaczny wzrost liczby swoich członków. W każdym razie liczba członków w omawianych spółdzielniach zamknęła się w roku 1924 cyfrą przeszło 1/4 miljona osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że każda z tych osób reprezentuje rodzinę składającą się przeciętnie z 4 osób, to otrzymamy pokaźną liczbę miljona ludzi grupujących się dokoła Związku Spółdz. Zaw. i Gosp. Jeżeli dalej skonstatujemy, że 2 województwa zachodnie

i woj. Śląskie, na których terenie ten Związek pracuje, mają około 4 milj. ludności, zobaczymy, że czwarta jej część korzysta z usług spółdzielni związkowych, co jest liczbą bardzo pokaźną. Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że w b. Zaborze Pruskim prócz tego działa cały szereg innych spółdzielni. W związku z tem ruch spółdzielczy wśród ludności tej dzielnicy przedstawia się w cyfrach bardzo wydatnych.

Co się tyczy bilansów spółdzielni kredytowych w r. 1924, to poszczególne ich pozycje zamykają się w nast. sumach (za wyłączeniem 2 spółdzielni na terenie W. M. Gdańska): aktywa: gotówka 339.840,90, banki 343.737,52, akcje i efekta 1.129.565,79 weksle 6.363.437,48, rach. bieżący 3.462.845,33, nieruchomości 2.238.956,22, straty 220,87, ruchomości 209.128,41, koszta procesowe 7.571, 78, inne 340.535,39; pasywa: udziały 446.434,62, rezerwy 3.586.240,43, rach. bież. 1.679.419,70, wkłady 3.969.027,71, banki 825.450,59, weksle 3.293.359,01, różne 635.907,93, suma bilansowa 14.435.839,69. Z przytoczonych cyfr widać, że spółdzielnie kredytowe miały w końcu 1924 r. wkładów oszczędnościowych i na rachunkach bieżących 5.648.447,11 zł, a kredytów udzieliły na 9.826.282,81 zł. Wynika z tego więc, że przeszło 50% udzielonych przez Banki Ludowe pożyczek znajduje swe źródło we własnym kapitale obrotowym i że mniej niż połowa ich jest pokryta środkami zaczerpniętemi z zewnątrz (z Banku Polskiego za pośrednictwem Banku Związku Sp. Zar. i Gosp. oraz P. Banku Rolnego). Zjawisko to świadczy o zdrowych podstawach rozwojowych Banków Ludowych w b. Zaborze Pruskim.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe zamknęły swą działalność w nast. cyfrach: aktywa: gotówka 86.484,60, banki 56.322,32, akcje i efekta 108.903,93, weksle 146.892,07, rach. bież. 1.792.513,38, nieruch. 1.957.561,93, straty 70.429,72, towary 873.959,90, ruchomości 418.238,43, inne 8.327,92; pasywa: udziały 872.891,50, rezerwy 1.567.516,48, wierzyciele 1.819.466,73, wkłady 66.015,61, banki 205,999,51, weksle 750.293,98, różne 237.450,39; suma bilansowa 5.519.634,20. Rzuca się w oczy poważne obdłużenie „Rolników" przy nader stałym zasobie płynnych środków obrotowych. Obrót towarowy spółdzielni wyniósł 6.585.907 q.

Spółdzielnie spożywców wykazały w bilansach po stronie czynnej: gotówki 38.730,43, banki 45.127,97, akcje i efekta 30.751,54, rach. bież. 113.444,44, nieruchomości 566.502,64, straty 7.854,21, towary 1.048.173'85, ruchomości 245.125,17, inne 17.936,74; po stronie biernej 390.786,35, rezerwy 399.134,67, rach. bież. 527.789,76, wkłady 108.113,29, banki 127.071,40, weksle 392.108,95, różne 168,642,57, suma bilansowa 2.113.646,99. Wskazane przy spółdzielniach rolniczo-handlowych zjawisko występuje tu jeszcze dobitniej.

Bilanse innych spółdzielni nie przedstawiają większego interesu. Czysty zysk wykazały spółdzielnie kredytowe w wysokości 551.412 zł przy 11.340 zł strat, handlowe 229.706, a 124.076 strat, spożywcze 147.947, strat 24.579, spółdzielnie różne 338.770, strat 13.783. Razem czysty zysk wszystkich spółdzielni wyniósł 1.267.836, przy 173.779 zł strat.

Przytoczone wyżej cyfry wskazują na nader pomyślny stan spółdzielczości w zachodniej części kraju, zważywszy oczywiście ogólny kryzys gospodarczy.

Związek Spółdzielni Polskich w r. 1924. Ostatnie sprawozdanie Związku Spółdzielni Polskich za r. 1924 wykazuje znaczny rozwój działalności tego Związku obejmującej b. Zabór Rosyjski. Przedewszystkiem wzrósł on pod względem liczby swych członków. W d. 31. XII. 1923 obejmował on 151 spółdzielni. W ciągu roku 1924 przystąpiło wzgl. zgłosiło przystąpienie 73 spółdzielni, a wykreślono 8 spółdzielni, tak że pod koniec r. 1924 było zrzeszonych w Związku216 spółdzielni, z czego kredytowych 198, rolniczo-handlowych 6, spożywców 4, różnych 8, razem 216, w czem w woj. Białostockiem 9, Kieleckiem 44, Lubelskiem 26, Łódzkiem 40, Nowogrodzkiem 9, Poleskiem 6, Warszawskiem 58, Wileńskiem 12, Wołyńskiem 12. Niestety sprawozdanie Związku nie zawiera danych o wszystkich spółdzielniach, z których z ogólnej liczby 216 tylko 118 nadesłało swe materjały do ogólnego zestawienia, w tem kredytowych 109.

Spółdzielnie ostatniego typu wykazały 44.790 członków, gdy w końcu r. 1923 było ich 44.677. Liczba ta rozkładała się w następujący sposób pomiędzy poszczególne warstwy ludności: właścicieli gospodarstw rolnych 18.925 (42,3%), przemysłowców, kupców i rzemieślników 11.784 (26,3), robotników przemysłowych i rolnych 4.856 (10,8%), urzędników prywatnych i państwowych 4.414 (9,92%), inne zawody 4.809 (10,7%). Rekordową ilość członków wykazał Bank Ludowy w Częstochowie — 5.337. Zbiorowy bilans 109 spółdzielni kredytowych zamknął się następującemi liczbami: po stronie czynnej: gotówka 591.309,55; waluty zagr. 78.253,28; papiery wartość. 768.251,66; banki 652.217,04; weksle 5.673.865,24; inne pożyczki 553.403,08; r-ki bież.: 689.532,11; różni 104.529,79; nieruchomości 2.628.430,46; różne r-ki 1.829.602,56; straty 34.535,84; po stronie biernej: udziały 1.640,138,05; rezerwy 1.038,952,10; wkłady termin. 4.724,266,68; wkłady czekowe 1.087.297,36; lokaty 122.000; r-ki bieżące 511.651,62; redyskonto 2.388.822,90; różni 182.609,14; różne r-ki 1.775.459,89; zyski 132.732,87. Suma bilansowa 13.603.930,61 Z cyfr tych wynika, że spółdzielnie udzieliły pożyczek na ogólną sumę 6.916,800,43 zł., które w przeważnej mierze pochodziły z kapitałów własnych (1.640,138,65) i wkładów (5.811,564,04 zł.), a tylko w $^{1}/_{3}$znalazły swe źródło w redyskoncie (2.388.822,90 zł.). Jest to zjawisko, jak na obecne czasy bardzo pocieszające i świadczące o tem, że działalność spółdzielni związkowych jest oparta na racjonalnych podstawach. Pierwsze miejsce wśród spółdzielni kredytowych pod względem rozrostu operacyj zajmuje Bank Przemysłowców Łódzkich, zamykający się sumą bilansową 2.823,206,99 zł., a liczący samych wkładów terminowych 1.004,557,23 zł.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wyżej przytoczone cyfry dotyczą tylko trochę więcej ponad 50% ogółu spółdzielni związkowych, to możemy śmiało skonstatować, że Związek Spółdzielni Polskich osiągnął bardzo poważne rezultaty na polu organizowania życia finansowego w b. dzielnicy rosyjskiej.

Danych cyfrowych dotyczących pozostałych rodzajów spółdzielni należących do Związku nie przytaczamy z uwagi na ich niewielką ilość i niekompletność nadesłany.h przez nie materjałów. Zaznaczyć tylko należy, że Związek Spółdz. Polskich zajął się nader gorliwie spółdzielczością rolniczo-handlową, powiększając ilość spółdzielni rolniczo-handlowych z 2 w r. 1923 do 6 w r. 1924 oraz grupujące w swem łonie kilka spółdzielni spożywczych oraz innych typów.

D. Ustawodawstwo:

Rada Ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 listopada r. z., powołuje do życia Radę Ubezpieczeń Społecznych, jako organ doradczy i opinjodawczy w sprawach ubezpieczeń. W myśl § 3 tego rozporządzenia, Rada składa się z 24 członków zwyczajnych, których mianuje na przeciąg 3 lat Minister Pracy i Opieki Społecznej z pośród znawców przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, techniki przemysłowej, techniki ubezpieczeniowei. w tem 1/4 mianowana będzie z pośród przedstawicieli nauki, 1/4 z pośród kierowników zakładów ubezpieczeń o świadczeniach długoterminowych i związków kas chorych i po 1/4 z pośród osób znanych, jako działacze związków zawodowych pracowników i pracodawców.

Pragnąc zdobyć odpowiednie przedstawicielstwo w Radzie, ze względu na doniosłość kwestji ubezpieczeń społecznych oraz z uwagi na specjalne znaczenie ich dla rolnictwa, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, zwrócił się do właściwych czynników rządowych o zapewnienie rolnictwu możliwie licznego udziału w Radzie Ubezpieczeń Społecznych.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Wykonanie reformy rolnej reguluje ustawa z dn. 28. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 1).

Podaż przedmiotów powszechnego użytku zabezpiecza ustawa z dn. 29. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 2).

Kategorje pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia ustala rozp. Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 4. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 12)

Wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu w 1926 r. ustala rozp. Rady Min. z dn. 9. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 2, poz. 14).

Czynności wstępne do wymiaru podatku dochodowego odbiera naczelnikom gmin na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego oraz podkomisje szacunkowe znosi rozp. Min. Skarbu z dn. 21. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 20).

Zmiany w tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między p. kolej. państw. a stacjami W. M. Gdańska wprowadza rozp. Min. Kolei z dn. 29. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 23).

Kontyngenty cukru za czas od 1. X. 1925 r. do 30. IX. 1926 r. wyznacza rozp. Min. Sk., Prz. i Hdl. oraz Roln. i D. P. z dn. 12. I. 1926 r. (D. U. R. P: Nr: 4, poz: 24):

Wypuszczenie serji IX biletów skarbowych normuje rozp. Min. Skarbu z dn. 14. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 25).

Bieg przedawnienia w razie zawładnięcia nieruchomościami b. banku włościańskiego i szlacheckiego zawiera ustawa z dn. 18. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 28).

Województwo wileńskie tworzy ustawa z dn. 22. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 29).

Niektóre przepisy, dotyczące państwowego podatku dochodowego i emisyjnego, rozp. Prezydenta z dn. 25. VI. 1924 r. o bilansowaniu i określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw zmienia ustawa z dn. 22. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 30).

Obrót cukrem reguluje rozp. Min. Skarbu, Prz. i Hdl. oraz Roln. i D. P. z dn. 17. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 32).

Cło wywozowe od pszenicy ustanawia rozp. Min. Sk., Prz. i Hdl. oraz Roln i D. P. z dn. 16. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 34).

E. Polityka handlowa:

Cło wywozowe od pszenicy. Na mocy art. 7, lit. a) ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 77) zostało ogłoszone Rozporządzenie z dn. 16 stycznia 1926 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od pszenicy (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 34). Wprowadzone cło ma charakter prohibicyjny, albowiem wynosi 15 zł od 100 kg. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 1 września 1926 r.

Podział kontyngentów przywozowych. W dn. 16 i 17 stycznia r. b. odbyły się posiedzenia plenarne Centralnej Komisji Przywozowej, poświęcone podziałowi kontyngentów przywozowych na I-szy kwartał r. b., pomiędzy poszczególne okręgi gospodarcze. Oprócz podziałów kontyngentów rozpatrywano niektóre sprawy organizacyjne. Opinje i postulaty C. K. P. w tych sprawach mają być przedstawione w specjalnym memorjale p. Ministrowi Przemysłu i Handlu. Organizacje wchodzące w skład C. K. P. otrzymały szczegółowe sprawozdanie z działalności C. K. P. w okresie od 14 sierpnia do 31 grudnia r. ub. Do sprawozdania załączone są obfite i starannie zestawione materjały statystyczne.

Zmiana kolejowej taryfy osobowej i bagażowej. Z dniem 1 lutego 1926 r. na kolejach normalnotorowych wprowadzona zostanie w życie nowa „Taryfa polskich kolei normalnotorowych na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych". Od tegoż dnia na kolejach normalnotorowych traci moc obowiązującą „Taryfa na przewóz

osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych normalnotorowemi i szerokotorowemi kolejami państwowemi, oraz normalnotorowemi kolejami prywatnemi, zarządzanemi przez Państwo" (Dz. U. Rz. P. z r. 1923 Nr. 31, poz. 193) wraz z wszystkiemi późniejszemi, odnoszącemi się do tej taryfy zmianami i uzupełnieniami. Nowa taryfa, wraz z rozporządzeniem o jej wprowadzeniu, została ogłoszona w dn. 29 grudnia 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 128, poz. 913) i zawiera: Przepisy przewozowe wraz z Postanowieniami wykonawczemi oraz Przepisy taryfowe.

Biuletyn informacyjny dla handlu z Argentyną. Poselstwo Polskie w Buenos Aires przystąpiło do wydawania biuletynu informacyjnego, w którym zamierza między innemi podawać nazwy i adresy firm polskich pragnących nawiązać stosunki handlowe z Argentyną. Ponadto informacje mogą zawierać specjalność firmy w dziedzinie eksportu lub importu, ilość robotników, kapitał, referencje bankowe i t. p. Firmy, pragnące umieszczenia o nich wzmianki w biuletynię powinny zwrócić się do centralnych organizacyj gospodarczych, a te po odpowiedniem poświadczeniu informacji winny je przesłać wprost do Konsulatu Generalnego R. P. w Buenos Aires Rincon 280.

Międzynarodowa wystawa drobiu w Paryżu. Od dnia 10 do 15 lutego r. b. odbędzie się w Paryżu międzynarodowa wystawa drobiu, organizowana przez „Société d'aviculture de France".

Zgłoszenia wystawców przyjmuje „Commissaire général de l'Exposition — 34, rue de Lille — Paris (7^{0}).

Tak ze względu na zbyt produktów hodowli drobiu we Francji jak i dla zapoznania się z wysoko stojącą we Francji kulturą tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego pożądanem by było zainteresować powyższą wystawą hodowców polskich.

F. Przemysł rolny:

Wyznaczenie kontyngentów cukru. Rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. (Dz. U. z dn. 15. I. 1926 poz. 24) na zasadzie art. 1 ustawy z dn. 22 lipca 1925 o uregulowaniu obrotu cukrem, wyznaczyło na okres czasu od 1. X. 1925 do 30. IX. r. b. a) zasadniczy kontyngent cukru białego, przeznaczonego na spożycie wewnątrz kraju, na 2.540.350 q. i b) zapasowy kontyngent takiegoż cukru na 380.593 q. W zestawieniu z przewidywaną produkcją z kampanji bieżącej, szacowaną na 5.199.929 q., kontyngent zasadniczy pełny wynosić będzie 48,8%, kontyngent zaś zmniejszony, stosowany do cukrowni o wytwórczości przekraczającej 50.000 q., — 46.,39% produkcji danej cukrowni. Zgodnie z brzmieniem Ustawy przyznano jednocześnie:

1. nadkontyngenty cukrowniom o produkcji poniżej 40.000 q. w wysokości łącznej 72.814 q.;
2. dodatki odległościowe w wysokości 17.435 q.;
3. dodatki dla cukrowni wołyńskich po 1.500 q. na każdą z czterech cukrowni tamtejszych.

Z nadkontyngentów korzystają 24 cukrowie b. Kongresówki i 2 cukrownie wołyńskie. Kontyngent pełny bez dodatków i potrąceń przyznano 8 cukrowniom b. Kongresówki. jednej cukrowni pomorskiej (Świecie) i jednej śląskiej (Chybie), kontyngenty zaś zmniejszone — 22 cukrowniom zachodnio-polskim, 10 b. Kongresówki, 2 wołyńskim 2 małopolskim. Nadkontyngenty i dodatki, przyznane cukrowniom o małej produkcji odległym od Gdańska i wołyńskim, kosztem kontyngentów, ustalonych dla cukrowni większych o produkcji powyżej 50.000 q., wynoszą w sumie na kampanję bieżącą 96.249 q.

Podwyższenie cen sprzedażnych spirytusu i wódek monopolowych. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 131, poz. 944) zostały

podwyższone ceny spirytusu i wódek monopolowych, które obowiązywały od 15 marca 1925 r. Ceny te wynoszą obecnie za 1 hektolitr 100°: I a) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych złp. 726 (dawniej 567): b) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, do wzmacniania wina i soków złp. 825 (644); c) za spirytus oczyszczony na cele domowo-lecznicze i naukowe, do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych do naczyń odbiorcy 813 (730); d) za spirytus oczyszczony dla aptek, szpitali, dla fabrykacji środków galenowych oraz do wyrobu alkoholu absolutnego 726 (567); e) za spirytus oczyszczony dla wyrobu pachnideł, wszelkiego rodzaju kosmetyków, esencyj, estrów i eterów za wyjątkiem eteru siarkowego 400 (200); f) za spirytus oczyszczony do wyrobu środków leczniczych syntetycznych oraz do wyrobu mydeł glicerynowych 110 (105); g) za spirytus do wyrobu octu 65 (65); i) za spirytus nieoczyszczony do wyrobu sztucznego jedwabiu 48 (48); i) za spirytus nieoczyszczony lub pośledne gatunki do wyrobu lakieru i politury oraz do wyrobu eteru siarkowego 75 (75); j) za spirytus w postaci surówki lub poślednich gatunków na wszystkie inne cele przemysłowe, aniżeli wyżej wymienione 110 (105); k) za spirytus podwójnie oczyszczony i niefiltrowany o 10 zł drożej od cen powyższych: l) za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 15 zł (15) drożej od cen powyższych. II. Za jeden hektolitr objętościowy spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażającym (denaturat): a) mocy 92° 55 złp. (55); b) mocy 95° 57 (57). Odpowiednio do tego zostały podwyższone ceny sprzedażne czystych wódek monopolowych. Z przeliczenia cen powyższych na dolary i porównania ich z cenami na spirytus w innych krajach Europy okazuje się, że ceny nasze odpowiadają mniejwięcej cenom w Czechosłowacji i w Niemczech, są natomiast wyższe od cen w innych krajach. Cena denaturatu jest nieco wyższa u nas niż w Niemczech (u nas 7.60 — 7.80 dol., w Niemczech — 7.20 dol.), zato znacznie niższa niż w pozostałych krajach. Nie stosuje się za to u nas specjalnie żniżonej ceny za spirytus do celów napędnych, jak to ma miejsce we Francji, Niemczech i Czechosłowacji (Ceny spirytusu na ten cel wynoszą we Francji 5—5.70 dol. za 1 hl., w Niemczech — 2.90 dol. i w Czechosłowacji —5.30 dol.).

G. Varia:

Towarzystwo Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa. Pierwsze w r. b. zebranie dyskusyjne tego Towarzystwa odbyło się 21 stycznia. Referat wygłosił prof. Dr. Stan. Turczynowicz na temat „Osuszenie Polesia, jako sprawa ogólno-państwowa". Celem Towarzystwa jest: popieranie naukowej pracy w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego, dążenie do intelektualnego podniesienia stanu rolniczego oraz wzbudzenia poczucia potrzeby wykształcenia zawodowego. Wkładka członkowska wynosi 4 złote rocznie. Zapisy przyjmuje skarbnik T-wa p. Wacław Wakar (Hoża 74, tel. 97-38).

Zarówno referat prof. Turczynowicza, jak i wygłoszony w końcu roku ubiegłego odczyt prof. Mikułowskiego-Pomorskiego o oświacie rolniczej w Ameryce, wywołały żywe zainteresowanie w sferach inteligencji rolniczej.

Przywóz

Handel zagraniczny głów-

	Od 1. VIII do 31. XII.		Od 1. VIII. do 31. XII.	
	1925	1924	1925	1924
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**949 554**	**1 029 467**	**448 887**	**670 093**
1. Produkcja roślinna	31 925	53 420	14 349	28 007
Ziarno zbóż	7 828	6 142	1 637	1 323
Ziarno strączkowych	327	587	110	198
Ryż	7 596	19 710	3 470	8 387
Nasiona wszelkie	1 696	1 001	917	557
Warzywa	6 484	3 980	1 126	706
Owoce i orzechy	7 067	20 907	5 593	14 646
Rośliny i ich części	296	658	655	1 631
Konopie	631	435	811	559
2. Produkcja zwierzęca	tonn 11 882 szt. 22 285	tonn 22 671 szt. 85 151	34 819	57 911
Bydło rogate	szt. 22	szt. 348	6	89
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 22 263	szt. 84 803	292	834
Nabiał	tonn 261	tonn 713	612	1 747
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	5 136	9 198	11 479	15 177
Skóry surowe	2 324	6 224	2 933	7 796
Włosie i szczecina	53	1[illegible]9	206	5[illegible]3
Wełna i odpadki	2 917	2 937	17 952	26 644
Ryby (oprócz śledzi)	1 191	[illegible] 460	1 339	5 121
3. Przemysł rolny	14 089	80 276	8 316	33 886
Mąka pszenna	10 621	72 887	5 339	27 630
Mąka żytnia	303	386	109	116
Kasze wszelkie	314	1 520	181	600
Mleko skondensowane i mączka mleczna	179	925	328	1 237
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	797	2 368	1 795	3 924
Drożdże	98	79	165	160
Odpadki przemysłowe jako pasza	1 777	2 111	339	219
Produkcja roślinna, zwierzęca i przemysł rolny razem . .	tonn 57 896 szt. 22 285	tonn 156 367 szt. 85 151	57 484	119 804
4. Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

SPROSTOWANIE.

W Nr. 2 „Rolnika Ekonomisty" wkradła się następująca omyłka druku: Na stronie 74 w rubryce „ogółem wszystkie artykuły w tonnach w roku 1925" zamiast 4.793.683 winno być 793.683.

niejszemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	Od 1. VIII. do 31. XII. 1925	1924	Od 1. VIII. do 31. XII. 1925	1924
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót ogólny:	**5 503 681**	**6 483 702**	**681 055**	**526 742**
1. Produkcja roślinna *.	507 970	385 187	142 138	67 816
Ziarno zbóż	404 419	139 884	101 599	25 132
„ strączkowych	19 156	27 190	6 772	10 223
Nasiona wszelkie	33 558	30 677	17 598	15 831
Ziemniaki	37 063	172 833	584	6 533
Owoce i jagody świeże i susz.	1 545	1 612	675	616
Chmiel	466	124	4 731	1 141
Grzyby świeże i suszone . . .	169	189	854	905
Len i konopie	7 556	8 976	7 566	6 078
Wiklina	4 038	3 702	1 759	1 357
2. Produkcja zwierzęca	tonn 26 205 szt. 1 557 919	tonn 18 058 szt. 782 108	114 583	74 524
Konie	szt. 16 799	409	3 789	120
Bydło rogate	„ 66 483	34 139	10 742	8 737
Owce i barany	„ 6 188	122	120	3
Trzoda chlewna	„ 405 592	280 853	37 760	20 793
Gęsi	„ 957 281	418 530	6 943	4 634
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 72 455	47 860	339	357
Inne zwierzęta	„ 33 121	195	89	15
Nabiał	tonn 968	295	2 749	396
Jaja	12 101	4 633	27 209	8 679
Skóry surowe	3 618	2 165	5 655	3 928
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	1 475	1 700	2 688	6 754
Produkty i odpadki zwierzęce .	742	260	581	319
Wełna i odpadki	1 299	921	5 934	6 020
Mięso świeże, solone, mrożone i wędzone	5 625	7 813	9 263	13 278
Ryby (oprócz śledzi)	207	169	555	430
Raki	170	102	167	61
3 Przemysł rolny	236 580	184 411	70 857	76 585
Mąka pszenna	2 627	339	1 261	129
„ żytnia	6 882	2 290	2 323	916
Płatki ziemniaczane	11 353	11 442	2 213	2 352
Mąka i krochmal ziemniaczany .	9 384	7 056	4 225	2 460
Cukier	99 337	114 427	45 448	66 682
Słód	195	938	121	367
Piwo	71	67	33	28
Odpadki przemysłowe jako pasza	106 731	47 852	15 233	3 651
Produkcja roślinna, zwierzęca i przemysł rolny razem . . .	tonn 770 755 szt. 1 557 919	tonn 587 656 szt. 782 108	327 578	218 925
4. Drzewo surowe i nawpół obrobione	1 382 076	brak danych	85 958	brak danych
Drzewo opałowe	33 416		831	
Papierówka	410 823		16 809	
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	176 565		14 856	
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	761 272		53 462	

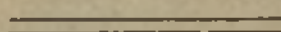
104

Varsovie, le 1 Février 1926.

„L'AGRICULTEUR ECONOMISTE"

ORGANE DE L'UNION DES ASSOCIATIONS AGRICOLES EN POLOGNE
parait le 1 et le 15 de chaque mois
Directeur en chef: Georges Gościcki Rédacteur: Auguste Iwański
Abonnement pour l'étranger 6 zł. par trimestre.

CHRONIQUE.



Warsaw the 1-st February 1926.

THE AGRICULTURER ECONOMIST

POLISH AGRICULTURAL ASSOCIATIONS UNION ORGAN

published the 1-st and the 15-th of each month

Chief Director: George Gościcki Editor: August Iwański

Supscription 6 zł. quarterly.

CHRONICLE.

Redaktor odpowiedzialny: August Iwański.
Wydawca: Zw. Pol. Org. Roln. w osobie Hipolita Wąsowicza.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.